

MARYJA – PRZEWODNICZKA W PIELGRZYMCE WIARY

Wprowadzenie

W duszpasterskich wskazówkach Kongregacji Nauki Wiary dotyczących owocnego przeżycia Roku Wiary, ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI na czas od 11 października 2012 do 24 listopada 2013 roku, w punkcie trzecim czytamy, że „W czasie tego Roku pożyteczne będzie zachęcanie wiernych, by zwracali się ze szczególną pobożnością do Maryi, pierwowzoru Kościoła, która «łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary». Należy zatem popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać na nowo szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać Ją miłością synowską i naśladować Jej wiarę i cnoty. Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzymek, nabożeństw i spotkań w głównych Sanktuariach”².

1. Człowiek jako *homo viator* – fakt pielgrzymowania

Pragnienie podróżowania jako takiego jest ważnym kluczem do zrozumienia ludzkiej egzystencji. To pragnienie przemieszczania się, oprócz wymiaru fizycznego, objawia obecność czegoś pierwotnego i ostatecznego w człowieku, co pozwala uznać całe jego życie za „zmierzanie ku”³. W każdej epoce i we wszystkich kulturach mobilność jawi się jako coś stałego, chociaż w określonych miejscach i czasach przybiera ona różne formy⁴.

¹ Ks. dr hab. prof. US Janusz Bujak – Katedra Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego.

² Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, 6 stycznia 2012, nr 3, „L’Osservatore Romano” 33(2012), nr 3, s. 55.

³ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, „*Venite, saliamo sul monte del Signore*” (Is 2,3). *Il pellegrinaggio alle soglie del terzo millennio*, Nota pastorale, Roma, 29.06.1998, http://www.chiesacattolica.it/cc_i_new/documenti_cei/2012-05/03-1047/Nota_pellegrinaggio_1998.pdf (Notiziario della Conferenza Episcopale Italiana a cura della Segreteria Generale, nr 7, 20 luglio 1998, s. 197-228), nr 4.

⁴ Por. Dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, 25.04.1998, w: Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 59, nr 4, gdzie mamy odwołanie się do pierwotnego faktu „pielgrzymowania adamowego”: „Już od początku, według nauczania Pisma Świętego i w ciągu wieków, da się wyróżnić *pielgrzymkę Adamową*, której etapy wyznaczają: wyjście z rąk Stwórcy, wejście w obręb świata stworzonego i późniejsze błędzenie bez celu z dala od ogrodu Eden”. Jednak nawet nad tym błędzeniem człowieka Bóg czuwa i szuka go, by powrócił do Niego. „Tak więc istnieje uniwersalna historia pielgrzymowania, która zawiera w sobie nie tylko ciemny etap – «mroczną

W tym złożonym zjawisku, jakim jest dążenie do poruszania się, należy odkryć jego przyczyny antropologiczne, psychologiczne i kulturowe, ponieważ znając najgłębsze motywy tego zjawiska, można łatwiej zrozumieć potrzeby, pytania i sens bytu ludzkiego. Człowiek na różnych etapach swego życia jest zawsze skierowany na poszukiwanie nowych doświadczeń, pyta wciąż na nowo o stałe problemy swej egzystencji, takie jak problem zła, cierpienia, śmierci, stara się zrozumieć przyczyny zjawisk naturalnych i nadzwyczajnych. Kondycja *homo viator* należy do istoty jego bytu. Człowieka poruszają również inne, mniej pozytywne motywy, takie jak niesprawiedliwość, głód, wojny, które zmuszają go do opuszczenia swego dotychczasowego miejsca zamieszkania⁵.

W ramach tej ogólnej gotowości do wyruszenia w drogę mieści się religijne pragnienie wyjścia poza siebie na spotkanie transcendencji. Nawet bardzo pobieżne spojrzenie na historię ludzkości mówi, że pielgrzymowanie od zawsze towarzyszyło człowiekowi. Poczucie bycia pielgrzymem, obcym na ziemi, jest związane z tymczasowością ludzkiego życia. Poza tym przeczuje, że obecna kondycja ludzka nie jest ostateczna, znajduje swoje potwierdzenie w licznych ograniczeniach, którym podlega człowiek, a zarazem w nigdy do końca niezaspokojonym w pełni dążeniem poza siebie. Człowiek od zawsze uznaje swoje istnienie na świecie za coś nietrwałego, dlatego dążenie do celu ostatecznego, poza którym nie ma już nic innego, jest zakorzenione w samej jego naturze.

Tego rodzaju napięcie jest brane pod uwagę przy wyjaśnianiu antropologicznego znaczenia pielgrzymowania przeżywanego jako oddalenie się od znanego nam kontekstu: geograficznego, uczuciowego, symbolicznego, duchowego oraz jako zbliżanie się do miejsca, które jest nowe i inne od naszych dotychczasowych doświadczeń oraz które, mimo swej prowizoryczności, jest zdolne wskazać ostateczny cel człowieka.

W poszukiwaniu tym są obecne tematy relacji człowieka z Bogiem i różne jej przejawy. Oczywiście pielgrzymowanie zaspokaja również pragnienie zerwania z codzienną rutyną, monotonią, zmęczeniem pracą. Wyraża ono jednak przede wszystkim dążenie ku rzeczywistości zarazem niewytłumaczalnej i zdolnej zaspokoić duchowe pragnienia człowieka. Odwołanie się do misterium jest konieczne, by nie zadowolić się banalnym podejściem do życia, bez odniesienia do Absolutu uznawanego za źródło życia.

Pielgrzymka potrafi skierować człowieka ku celowi, który przekracza to, co jest związane z codziennością, ofiaruje momenty, które mogą prowadzić do osiągnięcia większej świadomości siebie i dojrzałości religijnej. W praktyce pielgrzymowania dochodzą bowiem do głosu akty liturgiczne i procesy formacyjne, wybory osobiste i perspektywy wspólnotowe, akty pokutne i radosne doświadczenie odkupienia, sens

i krętą drogę»; lecz równie powrót – nawrócenie na drogę życia, sprawiedliwości i pokoju, prawdy i wierności (...)

⁵ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, "Venite, saliamo sul monte del Signore" (Is 2,3), nr 4.

przynależności do grupy i osobiste zaangażowanie, które pomagają przekroczyć siebie w sposób intensywny i trwały⁶.

Fakt pielgrzymowania należy zatem do fundamentalnych przejawów antropologii. Chociaż nosi on różne nazwy i określenia, to w każdej kulturze i tradycji religijnej pielgrzymowanie przynależy do najmocniejszych przejawów życia religijnego, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak wspólnotowym⁷.

Polskie słowo „pielgrzym” pochodzi z łac. *peregrinus*, od czasownika *peragrarre*, tzn. przechodzić, przewędrować, przeciągać⁸, w sensie „iść daleko”, *per agros*, tzn. poza miasto, przez pola, albo od słowa *peregrinare*, co oznacza przebywać na obczyźnie, być na wygnaniu, podróżować, pielgrzymować. *Peregrinus* to zatem ten, kto odbywa podróż do dalekiego i obcego kraju; może oznaczać także obcokrajowca, a nawet wygnańca, banitę, zaś *peregrinatio* to podróż, wędrówka, pielgrzymka, pobyt poza krajem⁹. Początkowo termin „pielgrzym” wskazywał więc na kogoś, kto jest obcokrajowcem, bez praw obywatelskich. Znaczenie to zmieniło się po rozpoczęciu wypraw krzyżowych w XI wieku, kiedy to *pelegrinus*, bo tak teraz brzmi ten termin, stał się synonimem chrześcijanina, który rusza na poszukiwanie rzeczy świętych.

Pielgrzym jest zatem osobą, która „jest przechodniem”; nawet jeśli dziś się zatrzyma, to jutro na nowo podejmie drogę. Jest on obcy nie tylko względem kraju, przez który podróżuje, ale także względem ludzi, którzy go zamieszkują i siebie samego. Jest to zewnętrzny znak przejściowości ludzkiego życia, wewnętrznego oderwania się i nawrócenia aż po nowe narodzenie.

„Duchowość drogi” oznacza radykalne oderwanie się od tego, co znane, stałe: od ojczyzny, domu, swojskiego krajobrazu, by odzyskać wolność ducha. Pielgrzymowanie przypomina kondycję człowieka, którą wyraża określenie *homo viator*.

Z pielgrzymem związane jest sanktuarium, do którego wędruje. Im większa odległość od miejsca zamieszkania, tym większe poczucie transcendencji, dlatego tak popularna była droga św. Jakuba aż na „krańce świata” – *finis terrae* albo do Jerozolimy.

Pielgrzymować można indywidualnie albo wspólnotowo, ale nawet pojedynczy pielgrzym już w samym sanktuarium wkracza w środowisko wspólnoty, w którym dopełnia tego, co wszyscy czynią. Mimo narzędzi, które oferuje nauka, pielgrzymowanie pozostaje w swoim najgłębszym wymiarze niezgłębionym misterium¹⁰.

Pielgrzymowanie nie jest jednak praktyką charakterystyczną jedynie dla chrześcijaństwa zachodniego, ale zjawiskiem powszechnym, ogólnoludzkim. Jest ono tak stare, jak ludzkość, o czym świadczą malowidła w jaskiniach Lascaux z Rouffignac i innych, o których można powiedzieć, że są to „katedry górnego paleolitu”, jak pisze belgijski antropolog i kardynał Julien Ries¹¹. W starożytnej Mezopotamii procesje i pielgrzymki były trwałym elementem religijności. Większość rozwiniętych cywiliza-

⁶ Por. tamże, nr 5.

⁷ Por. S. Rosso, *Pellegrinaggi*, w: Nuovo Dizionario di mariologia, red. S. De Fiores, S. Meo, Milano 1986, s. 1081.

⁸ Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Sandomierz 2013, s. 491.

⁹ Por. tamże, s. 493.

¹⁰ Por. S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1082-1083.

¹¹ Por. J. Ries, *Panorama pielgrzymek. Aspekty religijne i kulturowe*, „Communio” 17(1997), nr 4, s. 3.

cji posiadała święte miasta lub sanktuaria, do których zmierzali pątnicy, by nawiązać kontakt z bóstwem, któremu tam oddawano cześć. W Egipcie faraonów były to Hieropolis, Buzyrys, Abydos, Memfis i Teby, w starożytnej Grecji Delfy, Delos, Epidaurros i Eluzis. Również w Indiach bardzo wcześnie pojawiły miasta-sanktuaria, takie jak związane z hinduizmem Benares, Puri i Muthura, z buddyzmem Sanczi, Bodhgaja, Saranth, Lumbini, Amritsar (święte miasto sikhów) czy góra Abu. Pielgrzymki do świętych miejsc odbywali także buddyści w Tybecie, Chinach i Japonii. Również w Ameryce Środkowej już od III tysiąclecia przed n.Chr. istniał zwyczaj odbywania pielgrzymek, który trwał aż do przybycia Hiszpanów w XVI wieku¹².

2. Pielgrzymowanie w Starym Testamencie

Nie można zapomnieć o synach Abrahama, którzy mają szczególne miejsce w dziejach pielgrzymowania¹³. Niektóre wydarzenia i osoby z historii Izraela zapowiadają bowiem symbolicznie typowe cechy pielgrzymowania chrześcijańskiego.

Abraham, zaproszony do opuszczenia własnej ojczyzny, staje się nomadem i pielgrzymem, porzuca ojczyznę, dom swojego ojca, aby stać się depozytariuszem obietnicy zbawienia. Sytuacja tymczasowości towarzyszy wszystkim patriarchom, tak że cały lud hebrajski może utożsamić swoje doświadczenie z życiem Jakuba-Izraela, „Aramejczyka błędzącego” (Pwt 26,5). Wyjście z własnej ojczyzny i ruszenie w drogę ku nieznanemu celowi, wskazanemu przez Boga, stanowi konkretną odpowiedź na Jego wezwanie. Jest to również symbol wewnętrznej dyspozycji, koniecznej do spełnienia woli Bożej w sposób pełny i wierny.

Analogiczne jest doświadczenie wiary, które stało się udziałem narodu hebrajskiego w czasie wyjścia z Egiptu. Po długiej wędrówce przez pustynię, podczas której dokonuje się jego stopniowe oczyszczenie z pełnienia własnej woli, naród przybywa do Ziemi Obiecanej, wreszcie wolny i świadomy swojej tożsamości i swojej godności¹⁴. Ta sama świadomość jest obecna podczas powrotu z wygnania babilońskiego, kiedy to Bóg raz jeszcze prowadzi i strzeże swój naród¹⁵.

W Ziemi Obiecanej Naród Wybrany pielgrzymuje do określonych miejsc kultu powstałych w miejscach, w których Bóg przemawiał do ojców. Jednym z nich jest Betel, gdzie Bóg ukazał Jakubowi we śnie drabinę łączącą niebo z ziemią (por. Rdz 28,17), Hebron, Sychem, Synaj-Horeb i inne miejscowości, które pełnią rolę symboliczną w nawiązaniu do tego, co przeżyli w tym miejscu przodkowie. Uważano, że miejsca te

¹² Por. tamże, s. 3-4.

¹³ Por. tamże, s. 4.

¹⁴ Por. Papiéska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000, 25.04.1998, nr 6, s. 60: „Pielgrzymka exodusu bierze swój początek w ziemi faraonów. Jej etapy, takie jak: wyjście z Egiptu, droga przez pustynię, doświadczenia, pokusy, grzech, wejście do Ziemi Obiecanej – są doskonałym modelem samej historii zbawienia, na którą składają się nie tylko dary wolności, Objawienia na górze Synaj, jedności z Bogiem, wyrażone przez Paschę (...), lecz również niewierność, bałwochwalstwo, pokusa powrotu do niewoli”.

¹⁵ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, „Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3), nr 6; G. Ravasi, *Abraham i Boży lud pielgrzymi*, „Communio” 17(1997), nr 4, s. 12-21.

pomagają ożywić wiarę w Boga i przypominają o Jego obietnicach. Do tych i innych sanktuariów zmierzają kroki Izraelitów szczególnie w okresie trzech świąt, na które Pan wzywa swoich wiernych, by pokazali się przed Nim: święto Paschy, Namiotów i Tygodni.

Kiedy zamiast wielu miejsc świętych pojawia się jedna Świątynia i jedno miasto – Jerozolima, zostają one uznawane za widzialny znak wierności Boga. Świątynia jest nie tylko przypomnieniem wydarzeń zbawczych z przeszłości, ale również miejscem doświadczenia łaski obecnie. Jest ona znakiem obecności, świadectwem wierności Boga Przymierzu. Idąc do Świątyni, pobożny Izraelita odkrywa miłość Boga względem swego ludu i ze swej strony zobowiązuje się zachowywać Przymierze i wprowadzać je w swoje życie¹⁶.

Jerozolima jest miastem świętym, ponieważ posiada Świątynię, która jest domem Boga, miejscem Jego obecności (por. Ez 48,35). Z tej wiary płynie poezja psalmów „wstępujących”, śpiewanych przez pielgrzymujących do Świątyni¹⁷.

3. Nowy Testament – Jezus podmiotem i przedmiotem pielgrzymowania

Pielgrzymowaniem było całe ziemskie życie Jezusa, od Wcielenia, czyli wyjścia „z domu Ojca”, do Wniebowstąpienia, które było powrotem do niego¹⁸. Jak każdy Żyd, a zarazem jako Syn Boży, Jezus swój związek z Ojcem wyraża przez pielgrzymowanie do Świątyni Jerozolimskiej. Jako dziecko zostaje w niej ofiarowany Bogu, będąc chłopcem pielgrzymuje do niej z rodzicami, chodzi tam również w okresie swej publicznej działalności, by wreszcie złożyć siebie w ofierze jako prawdziwy baranek paschalny, ustanawiając nowe kapłaństwo z nowym kultem i nową Świątynią, którą jest On sam¹⁹. Symbolem utraty znaczenia Świątyni w Jerozolimie po zmartwychwstaniu Chrystusa jest scena wyjścia dwóch uczniów z Jerozolimy, którzy oddalają się od sanktuarium uczynionego z kamieni, ale spotykają Boga Żywego, Zmartwychwstałego Pielgrzyma, który obdarza ich swoją zbawczą obecnością (Łk 24,13-32)²⁰.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, w: Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 13-25 (albo: „L'Osservatore Romano” 20(1999), nr 9-10, s. 4-8), nr 3: w historii Izraela stopniowo „przestrzeń święta «skupia się» w świątyni jerozolimskiej, w której Bóg Izraela pragnie być czczony i w pewnym sensie spotykany. Ku świątyni kierują się oczy żydowskiego pielgrzyma i wielka jest jego radość, gdy dociera do miejsca, gdzie Bóg ustanowił swoją siedzibę: «Uradowałem się, gdy mi powiedziano: ‘Pójdziemy do domu Pańskiego!’ Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem» (Ps 122[121], 1-2)”.

¹⁷ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, *“Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3)*, nr 6-7.

¹⁸ Por. J 16, 28: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca”; mówi o tym również hymn chrystologiczny z Flp 2,5-11 i Prolog Ewangelii św. Jana 1,1-18; H. Langhammer, *Pielgrzym Jezus i Jego pierwsi naśladowcy*, „Communio” 17(1997), nr 4, s. 22-32.

¹⁹ Por. Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, nr 9, s. 63.

²⁰ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, *“Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3)*, nr 8; Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, w: Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi

Nowa Świątynia, którą jest sam Chrystus, prowadzi do pewnej zmiany znaczenia pielgrzymowania. Wcielenie Syna ukazuje, że spotkanie człowieka z Bogiem dokonuje się dzięki zbawczej inicjatywie Boga, który wychodzi naprzeciw człowiekowi, szuka go, „pielgrzymuje” ku niemu. Wyjścia Boga ku człowiekowi w Słowie, które wśród nas „rozbiło swój namiot”, umożliwia człowiekowi wędrówkę ku Bogu²¹. Pielgrzymowanie odnajduje swój fundament i wzór w Jezusie i oznacza obecnie przezwyciężenie śmierci i grzechu, nowe narodziny i dostęp do Boga. Obecnie każde zewnętrzne pielgrzymowanie musi być symbolicznym przełożeniem tego wewnętrznego wydarzenia łaski. Uczeń Chrystusa ma obowiązek i przywilej uczestniczenia w Passze swego Pana: „Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem (...)” (J 17,24). Trzeba odbyć drogę przez śmierć do zmartwychwstania, by wejść do życia, które zostało nam obiecanie.

Wymiar paschalny ma zatem każda pielgrzymka chrześcijańska. Wspólne zmierzanie do miejsca świętego staje się wyrazem uczestnictwa w Passze Pana, zwłaszcza jeśli kresem pielgrzymki jest uczestnictwo w sakramentach Pojednania i Eucharystii²².

4. Pielgrzymowanie w Kościele

Początkowo Kościół nie był przychylny pielgrzymkom, ponieważ były powszechne w pogaństwie do miejsc takich jak świątynia Eskulapa, i w judaizmie, który swoje centrum duchowe umieszcza w Jerozolimie. Natomiast Kościół podejmuje na polecenie swego Założyciela odwrotny kierunek: wychodzi z Jerozolimy i idzie na cały świat, albo też, jak mówi Ap 23 i Hbr 11,13-16, jest w drodze do Jeruzalem niebieskiego²³.

Chrześcijanie od początku czuli się „ludźmi w drodze”; nieprzypadkowo pierwsi uczniowie Chrystusa swoje nowe doświadczenie wiary określają mianem „drogi” (Dz 9,2; 18,25-26; 19,9.23; 22,4; 24,14.22). Chodzi o drogę duchową, drogę wiary, która jednak domaga się również ruchu zewnętrznego, wyjścia z własnego domu, by

i dokumentów kościelnych, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, nr 3, s. 15: „W Nowym Testamencie ta «koncentracja» świętej przestrzeni osiąga szczyt w Chrystusie, który jest teraz jako Osoba nową «świątynią» (por. J 2,21), zamieszkaną przez «Pełnię Bóstwa» (por. Kol 2,9). Od czasu Jego przyjścia kult ma oderwać się radykalnie od świątyń materialnych, aby stać się kultem «w Duchu i prawdzie» (J 4,24). Poczynając od Nowego Testamentu, uważa się, że w Chrystusie jest «świątynią» także Kościół (por. 1Kor 3,17), a nawet każdy uczeń Chrystusa, jako że zamieszkuje w nim Duch Święty (por. 1Kor 6,19; Rz 8,11). Wszystko to nie oznacza oczywiście – jak dowodzi historia Kościoła, że chrześcijanie nie mogą mieć miejsc kultu; należy jednak pamiętać, iż mają one charakter wyłącznie funkcjonalny, związany z kultem i braterskim życiem wspólnoty, jak też należy zachowywać świadomość, że obecność Boża ze swej natury nie może zostać ograniczona do żadnego określonego miejsca, jako że przenika wszystkie miejsca, a jej najpełniejszym wyrazem i źródłem promieniowania jest Chrystus”, Bóg, który stał się człowiekiem.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Bóg rozbił wśród nas swój namiot. Spotkanie z kardynałami i pracownikami Kurii Rzymskiej 22.12.2001*. W punkcie 1. przemówienia papieża czytamy: „Bóg rozbił wśród nas swój namiot, aby otworzyć nam drogę do swego wiecznego mieszkania”; J 1,14: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało (dosł. *rozbiło namiot*) między nami”.

²² Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, *“Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3)...*, nr 10.

²³ Por. S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1083-1089; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, nr 12-13.

spotkać się z braćmi w domach otwartych na wspólnotę. Jednak w najwcześniejszej epoce Kościoła nie proponuje się specjalnych miejsc dla spotkań liturgicznych, przede wszystkim ze względu na sytuację społeczną, w której wiara chrześcijańska stawiała pierwsze kroki, ale również jakby dla potwierdzenia, że to Kościół jako taki jest świętym Ciałem Chrystusa, czyli wspólnotą wiernych zgromadzoną wokół Jezusa na zgromadzeniu eucharystycznym.

Bezpośrednio po zakończeniu epoki apostołskiej rodzą się pierwsze formy pielgrzymowania chrześcijańskiego, których celem są groby męczenników; dzięki ich świadectwu wiary aż po oddanie życia stają się oni punktem odniesienia dla spotkań wspólnoty eklezjalnej.

Po roku 313, czyli udzieleniu chrześcijaństwu przez Konstantyna wolności kultu, rozpoczyna się epoka pielgrzymowania do miejsc świętych w Palestynie. W 326 roku udaje się tam z pielgrzymką cesarzowa Helena. Po niej mamy wiele innych świadectw pielgrzymów do Ojczyzny Jezusa, takich jak anonimowego „pielgrzyma z Bordeaux”, Egerii, św. Hieronima, Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy, Ambrożego i wielu innych. Po zajęciu Palestyny i Jerozolimy przez muzułmanów w 638 roku głównym miejscem pielgrzymek stał się Rzym²⁴.

Julien Ries zauważa, że również w Azji Mniejszej już w IV wieku istniało kilka wielkich ośrodków pielgrzymkowych, takich jak: Efez z grobem św. Jana, Euchaita w Górach Pontu, gdzie czczono szczątki św. Teodora, żołnierza rzymskiego umęczonego za wiarę, czy Mira z relikwiami św. Mikołaja. Wkrótce podobne miejsca powstały również w Syrii, Mezopotamii i Egipcie²⁵.

W okresie średniowiecza pojawiają się nowe sanktuaria, które często były związane z praktyką pokutną. Ośrodki te, będąc nie tylko miejscem kultu, ale również spotkań ludzi z różnych narodów rodzącej się Europy, staną się kluczowymi elementami w budowaniu cywilizacji europejskiej. Można powiedzieć, że świadomość europejskości rodzi się na drogach, które prowadzą do Rzymu i do Santiago de Compostela. Niektórzy nawet twierdzą, że Europa zrodziła się z pielgrzymek, które rozwinęły ducha międzynarodowości, pozwalały utrzymać relacje pomiędzy narodami, pokonując ograniczenia i bariery, pogłębiając wzajemną znajomość, relacje pomiędzy Kościołami, pokonując izolację²⁶. Potwierdził to papież Jan Paweł II podczas swego pierwszego pobytu w Santiago de Compostela 9 listopada 1982 roku, kiedy został ogłoszony Akt Europejski. Przy tej okazji papież powiedział, że „Cała Europa odnalazła się wokół tej «pamiętki» świętego Jakuba, w tych samych wiekach, w których budowała się jako kontynent jednorodny i zjednoczony duchowo. Dlatego to sam Goethe stwierdził, że świadomość europejska zrodziła się w pielgrzymowaniu”²⁷.

²⁴ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, *“Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3)...*, nr 9; S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1089; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000...*, nr 14.

²⁵ Por. J. Ries, *Panorama pielgrzymek...*, s. 7.

²⁶ Por. S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1090.

²⁷ Jan Paweł II, *Akt Europejski ogłoszony w Santiago de Compostela. Powołanie ludzkie i chrześcijańskie narodów kontynentu europejskiego*, 9 listopada 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie V, 2 (czerwiec-grudzień) 1982 rok*, Poznań 1996, s. 772.

Do pielgrzymek należy zaliczyć również krucjaty, które były „uzbrojonymi pielgrzymkami” do Ziemi Świętej. Powstają wtedy również pierwsze sanktuaria maryjne, takie jak Notre-Dame di Rocamadour (od IX wieku), Loreto czy Górka Klasztorna.

Po wybuchu Reformacji w 1517 roku na pewien okres ruch pielgrzymkowy w Europie zachodniej znacznie osłabł. Jego odnowa związana jest z kontrreformacją, prowadzoną głównie przez oo. jezuitów²⁸.

Jakie jest znaczenie pielgrzymek w Kościele? Św. Paweł przypomina, że „(...) jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy” (2Kor 5, 6-7). Dlatego właśnie Kościół czuje się w świecie pielgrzymem i obcym, czekając na „mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwałe w niebie” (2Kor 5,1). Uznając się za pielgrzyma, Kościół widzi w pielgrzymowaniu symbol swej sytuacji na tym świecie, zachętę do autentycznego pełnienia swej eschatologicznej misji. Każde sanktuarium przywołuje symbolicznie cel pielgrzymowania Kościoła, którym jest „niebieskie Jeruzalem” (Hbr 12,22). Pielgrzymowanie jest przeżywaniem tego, co należy do istoty Kościoła: w drodze posiada się tylko to, co niezbędnie konieczne, pielgrzym nie wiąże się z osobami ani strukturami. Wierzący jest przekonany, że nie należy całkowicie do tego świata, nie z powodu poczucia wyższości lub braku zainteresowania, ale ponieważ ma świadomość, że zmierza w kierunku nowego świata, oczekuje wraz z innymi „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2Pt 3,13)²⁹.

5. Pielgrzymki do sanktuariów maryjnych

Siła przyciągania sanktuariów i ich ważna rola w działaniu duszpasterskim opiera się na kilku aspektach, od których zależy samo zjawisko sanktuarium i możliwość przeżywania w nim głębokiego doświadczenia wiary. Sanktuaria jawią się jako specjalne znaki dobroci Boga, które, począwszy od wydarzenia stojącego u początku jego powstania, trwa w czasie, na co wskazują udzielone w nim łaski i nawrócenia, które się tam dokonują. Siła ich przyciągania pochodzi z wydarzenia stojącego u początków danego sanktuarium, z miejsca, w którym się ono znajduje, z jego duchowości, która jest antycypacją „prawdziwej ojczyzny”. Każde sanktuarium ma, można powiedzieć, własny charyzmat, przesłanie, które trwa przez wieki. Również dla współczesnego człowieka sanktuaria stanowią pomost łączący świat widzialny z niewidzialnym, przekazują odwieczne wartości i są źródłem doświadczenia duchowego³⁰.

Swoje szczególne miejsce na mapie sanktuariów mają miejsca związane z Maryją. Papież Jan Paweł II tak mówił o znaczeniu sanktuariów maryjnych dla umocnienia i rozwoju wiary ludu chrześcijańskiego: „Sanktuaria maryjne są to miejsca, które świadczą o szczególnej obecności Maryi w życiu Kościoła. Należą one do duchowego i kulturalnego dziedzictwa danego ludu i posiadają wielką siłę przyciągania

²⁸ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migranców i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000...*, nr 14; S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1091-1093.

²⁹ Por. Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Ecclesiale per la pastorale del tempo libero e sport, *“Venite, saliamo sul monte del Signore” (Is 2,3)...*, nr 11.

³⁰ Por. tamże, nr 29.

i promieniowania”. Papież nawiązuje do swojej encykliki *Redemptoris Mater*, w której podkreślił, że szukamy „spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swojej własnej wiary” (RM nr 28). Jan Paweł II podkreślił również, że „Sanktuaria maryjne są niejako domem Matki, wyznaczają etapy postępu i odpoczynku na długiej drodze prowadzącej do Chrystusa; są ośrodkami, w których poprzez prostą i pokorną wiarę «ubogich w duchu» (por. Mt 5,3) następuje spotkanie z tymi wielkimi bogactwami, które Chrystus powierzył i darował Kościołowi, przede wszystkim z sakramentami, łaską, miłosierdziem, miłością ku cierpiącym i chorym braciom. Sanktuaria maryjne są prawdziwymi wiecznikami, gdzie wszyscy wierni mogą pogрузić się w żarliwej modlitwie wspólnie z Maryją, Matką Jezusa (por. Dz 1,14), nie tylko w modlitwie liturgicznej, ale także i tej, która wypływa ze zdrowych form pobożności ludowej, będącej nierzadko przejawem zmysłu religijnego całego ludu, a czasem osiagającej zadziwiająco teologiczną przenikliwość, połączoną z niezwykłym natchnieniem poetyckim”³¹.

S. Rosso zauważa, że pielgrzymki do miejsc maryjnych mają własne cechy charakterystyczne. Idzie się do Maryi, by łatwiej dojść do Boga, Ona bowiem przyciąga chrześcijan, by następnie zaprowadzić ich do Chrystusa, a przez Niego do Ojca. W sanktuariach maryjnych w wierzących realizuje się tajemnica Wcielenia: podobnie jak Słowo przyszło do ludzi dzięki pośrednictwu i uczestnictwu Maryi, tak dziś wierzący zbliżają się do Chrystusa w ten sam sposób, poprzez macierzyństwo Maryi. Pielgrzymowanie maryjne wpisuje się w pedagogikę Wcielenia. Droga Słowa, która przebiega przez Maryję, jest fundamentem współczesnego pielgrzymowania i jego cechą charakterystyczną.

Maryja nie jest obojętna wobec pielgrzymowania Kościoła i uczniów Chrystusa. Dzięki temu, że pierwsza przeszła tę drogę, jako Pośredniczka pomiędzy Chrystusem i Kościołem, jest Ona nie tylko przykładem, ale również dla nas, którzy przychodzimy później, Przewodniczką i pomocą w drodze do Syna.

Aby pielgrzymka do sanktuarium maryjnego przyniosła pożądane owoce, musi ona spełnić określone warunki. Na przykładzie Lourdes kanadyjski mariolog René Laurentin wskazuje na to, czego należy unikać w pielgrzymce do miejsc kultu maryjnego: poszukiwania łask i cudów na sposób magiczny; sentymentalnej, emocjonalnej, „stadnej” pobożności; pobożności która odrywa od zaangażowania na rzecz potrzebujących; popadania w dewiacje magiczności, przesądów, szukania nadprzyrodzonych zjawisk. Mówiąc pozytywnie, pielgrzymka maryjna powinna odznaczać się następującymi cechami: powinna tworzyć klimat wspólnotowy w samej grupie i pomiędzy grupami, umożliwiać przeżycie jedności Kościołów lokalnych, które spotykają się w danym sanktuarium; w modlitwie na pierwszym miejscu powinny się znaleźć zgromadzenia liturgiczne, zwłaszcza sakramentalne; zgromadzeniom liturgicznym powinna towarzyszyć dobra katecheza i kazania; należy unikać zarówno przesadnego

³¹ Jan Paweł II, *Znaczenie sanktuariów maryjnych. Przemówienie na Anioł Pański, Watykan, 21 czerwca 1987 r.*, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 32-33; R.J. Abramek, *Jasnogórskie odczytanie przesłania duszpasterskiego encykliki Jana Pawła II Redemptoris Mater*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 133-135.

rygoryzmu, jak i turystyki religijnej, trzeba starać się o utrzymanie klimatu modlitwy. Pielgrzymowanie powinno mieć cechę „pielgrzymowania z Maryją”, okazją do doświadczenia Jej obecności w życiu Kościoła jako mistrzyni modlitwy³².

6. *Peregrinatio Mariae*

W katolickiej pobożności mamy nie tylko pielgrzymowanie „do Maryi”, ale również pielgrzymowanie „Maryi do nas”, czyli *peregrinatio Mariae*. Początków tej formy kultu maryjnego należy szukać w wielowiekowej tradycji procesji z świętymi obrazami, które znowu mają swoje źródło w pielgrzymkach.

„Pielgrzymowanie Maryi” w takiej formie, w jakiej dziś je znamy, bierze swój początek w pielgrzymowaniu figury Matki Bożej Fatimskiej w diecezji Lizbona, które rozpoczęło się w roku 1946. Następnie figura Matki Bożej Fatimskiej zaczęła odwiedzać inne kraje i kontynenty. Pielgrzymki Pani Fatimskiej kończą się zawsze poświęceniem się Niepokalanemu Sercu Maryi.

Na pytanie o przyczyny popularności „odwiedzin Maryi” ks. Amorth odpowiada, że nawet w narodach tradycyjnie katolickich uczestnictwo we Mszach świętych drastycznie spadło. Maryja w swoim obrazie lub figurze wychodzi do swoich dzieci, szuka ich, zamienia place i drogi w miejsca modlitwy i przyczynia się do rozbudzenia zmysłu religijnego, szczególnie wrażliwego na macierzyńskie wezwanie Maryi. Po drugie, w epoce materializmu praktycznego i ateizmu, rozpowszechnianych przez świat kultury, sztuki, polityki, pielgrzymowanie Maryi jest odpowiedzią na potrzebę powrotu do Boga i powierzenia przez ręce Maryi całej rzeczywistości, zgodnie z powiedzeniem *Per Mariam ad Jesum*. *Peregrinatio Mariae* to współczesna forma „misji ludowych”, w czasie których jest okazja do wysłuchania Słowa Bożego, nawrócenia się przez sakrament pokuty, uczestnictwo w Komunii św., modlitwę publiczną i prywatną.

Również Polska, dzięki kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, przeżyła swoje szczególne „nawiedzenie” przez kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Pielgrzymka Maryi w polskich diecezjach rozpoczęła się 26 sierpnia 1957 roku, w pierwszą rocznicę odnowienia ślubów króla Jana Kazimierza, zakończyła się zaś 12 września 1980 roku. Po roku 1966 obraz jasnogórski wędruje po kolejnych diecezjach tylko symbolicznie, jako puste ramy, w których umieszczona jest Ewangelia i świeca, ponieważ sama kopia została przez władzę PRL zatrzymana i odesłana na Jasną Górę. W czerwcu 1972 roku ks. Józef Wójcik „wykrada” kopię obrazu, która ponownie rusza na szlak pielgrzymki po Polsce³³.

Na temat pielgrzymowania kopii Obrazu Jasnogórskiego tak mówił Jan Paweł II w Częstochowie 4 czerwca 1979 roku, w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „Nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego w jego wiernej kopii, którą poświęcił w 1957 r. Ojciec Święty Pius XII, ma już swoją ponaddwudziestoletnią historię. Od

³² S. Rosso, *Pellegrinaggi...*, s. 1099-1102.

³³ Por. E. Pohorecki, *Peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, w: *Mały Słownik Maryjny*, red. A. Bossard, Niepokalanów 1987, s. 70-71; *40 lat temu Maryja wróciła na pielgrzymi szlak*, <http://www.diecezja.radom.pl/ogolne-artykuly/1802-40-madonna-uwolnienie> (dostęp 9.05.2014).

lata 1957 roku Obraz zaczął nawiedzać po kolei poszczególne parafie, przechodząc od archidiecezji warszawskiej do diecezji siedleckiej, łomżyńskiej, do archidiecezji w Białymstoku, na Pojezierze i Pomorze do diecezji warmińskiej, gdańskiej i chełmińskiej – z kolei na teren dawnej administracji gorzowskiej, na którym obecnie znajdują się trzy diecezje: szczecińsko-kamieńska, koszalińsko-kołobrzeska oraz gorzowska w nowych granicach (...). Witałem Panią Jasnogórską w Jej Obrazie nawiedzenia w różnych etapach (...). Dziś pragnę pozdrowić Ją jako – z niezbadanych wyroków Opatrzności – następcą wszystkich papieży polskiego nawiedzenia, następcą na Stolicy Piotrowej Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła I, wszystkich papieży polskiej peregrynacji, dziękując Jej za wszystkie łaski nawiedzenia na każdym etapie. Wiem z własnego pasterskiego doświadczenia, jak ogromne to są łaski i jak niezwykle. Poprzez nawiedzenie Wizerunku Jasnogórskiego w jego wiernej kopii otworzył się jak gdyby nowy rozdział dziejów Pani Jasnogórskiej na ziemi polskiej (...). Wychodząc ze swego jasnogórskiego sanktuarium, ażeby nawiedzać po kolei wszystkie polskie parafie w poszczególnych diecezjach, Maryja okazała się nam wszystkim w sposób szczególny Matką. Matka bowiem nie tylko oczekuje na swoje dzieci we własnym domu, ale idzie za nimi wszędzie, gdzie one zakładają swoje domy. Wszędzie tam, gdzie żyją, gdzie pracują, gdzie tworzą swoje rodziny, gdzie bywają przykute do łoża boleści – a nawet tam, gdzie schodzą na manowce, gdzie zapominają o Bogu, gdzie sumienia mają obciążone grzechem... Wszędzie tam... Pragnę więc dzisiaj razem z wami tu obecnymi wyrazić przeogromną wdzięczność za to wszystko. Pragnę być głośnym echem wszystkich serc, wszystkich rodzin, wszystkich wspólnot, wszystkich parafii, wszystkich duszpasterzy: kapłanów, biskupów. Wszystkich”³⁴.

7. Maryja wzorem człowieka wiary

Pielgrzymki do sanktuariów maryjnych czy też przyjmowanie Maryi do swoich domów w ramach Jej „pielgrzymowania” do nas każą nam przede wszystkim przyparzeć się wierze, którą Maryja odznaczała się przez całe swoje życie i uczyć się od Niej zawierzenia Bogu.

7.1. Doskonałość wiary Maryi

T.D. Łukaszuk podkreśla, że wiara Maryi była doskonała już w momencie Zwiastowania, dlatego właśnie wierzy w to, co wydaje się być niemożliwe: że Ona, Dziewica, zostanie Matką Syna Bożego. Wyrazem tej wiary jest odpowiedź udzielona aniołowi Gabrielowi w pełnych zaufania słowach: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi stanie według twego słowa” (Łk 1,38).

Doskonałą wiarę, dzięki światłu Ducha Świętego, dostrzegła w niej również Jej krewna Elżbieta, która nazywa Maryję „błogosławioną”, dlatego że „uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (Łk 1,45). Jej wiara w spełnienie się słów

³⁴ Jan Paweł II, *Pielgrzymka wizerunku Czarnej Madonny w Polsce*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II*, 1 (styczeń – czerwiec) 1979, Poznań 1990, s. 625-626.

Boga przekazanych przez archanioła Gabriela nie osłabnie nawet pod krzyżem, na którym umiera Jej Syn³⁵.

Maryja była również jedynym człowiekiem, w którego sercu w Wielką Sobotę płonąła wiara w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jak uczył Jan Paweł II, „W Wielką Sobotę Kościół raz jeszcze utożsamia się z Maryją: Ona, pierwsza spośród wierzących, gromadzi w sobie całą jego wiarę. W mroku spowijającym stworzenie tylko Ona jedna podtrzymuje płomień wiary, przygotowując się na przyjęcie radosnego i niespodziewanego orędzia zmartwychwstania”³⁶.

Również Katechizm Kościoła Katolickiego wiele razy wypowiada się na temat doskonałej wiary Maryi, która odznacza się posłuszeństwem i zaufaniem we wszechmoc Boga: „Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary. W wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że «dla Boga... nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37), i dając swoje przyzwolenie: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38). Elżbieta pozdrawia Ją: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 45). Z powodu tej wiary wszystkie pokolenia będą Ją nazywały błogosławioną” (KKK nr 148; por. nr 273).

Wiara Maryi nie jest jednak wyłącznie Jej zasługą, ale wynika z łaski Bożej, która Ją przeniknęła i uświęciła od chwili Poczęcia, czyniąc z Niej Niepokalanie Poczętą: „W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako «pełną łaski» (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą” (KKK nr 490).

Znakiem Jej niezachwianej wiary jest również Jej dziewictwo: „Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary «nieskażonej żadnym wątpliwością» i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej. Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: *Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quam concipiendo carnem Christi* – «Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie»” (KKK nr 506). Przyjmuje z pełnym

³⁵ Por. T.D. Łukaszuk, Maryja – Błogosławiona, która uwierzyła – według Katechizmu Kościoła Katolickiego, w: Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie w dniach 6-7 października 1995 roku, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, B. Kochaniewicz OP, Kraków 1996, s. 71.

³⁶ Jan Paweł II, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*. Audiencja generalna w Auli Pawła VI, 03.04.1996, „L’Osservatore Romano” 17(1996), nr 5, s. 39; Jan Paweł II, *Żywot Maryi*, red. M. Czeakański, Kraków 2012, s. 193; por. papież Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny*, katecheza podczas Audiencji Generalnej, 23.10.2013, „L’Osservatore Romano” 34(2013), nr 12, s. 37, gdzie papież tak mówi o doskonałej wierze Maryi: „W jakim sensie Maryja stanowi wzór wiary Kościoła? Pomyślmy, kim była Panna Maryja: żydowską dziewczyną, która całym swym sercem oczekiwała zbawienia swego ludu. Ale w tym sercu młodej córki Izraela była tajemnica, której Ona sama nie znała: w Bożym planie miłości miała się stać Matką Odkupiciela. W zwiastowaniu Boży posłaniec nazywa Ją «pełną łaski» i wyjawia Jej ów plan. Maryja odpowiedziała: «Niech mi się stanie», i od tej chwili wiara Maryi otrzymuje nowe światło: koncentruje się na Jezusie, Synu Bożym, który z Niej wziął ciało i w którym wypełniają się obietnice całej historii zbawienia. Wiara Maryi jest wypełnieniem wiary Izraela. W niej skoncentrowane jest całe podążanie, cała droga tego ludu wiary, oczekującego odkupienia i w tym sensie jest ona wzorem wiary Kościoła, którego centrum jest Chrystus, wcielenie nieskończonej miłości Boga”.

zaufaniem również to, czego w danej chwili nie rozumie, ufając w mądrość Boga. Tak było z odnalezieniem dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej i Jego odpowiedzią o konieczności przebywania w domu Ojca. „Maryja i Józef «nie rozumieli» tych słów, ale przyjęli je w wierze, a Maryja «chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu» (Łk 2, 51) przez wszystkie lata, gdy Jezus pozostawał ukryty w milczeniu zwyczajnego życia” (KKK nr 534).

Wiara Maryi przejawia się również w Jej ufnej modlitwie do Boga. W momencie Zwiastowania modli się Ona o przyjście na świat oczekiwanego Mesjasza, w Kanie, by nie zabrakło wina, w Wieczerniku zaś za rodzący się Kościół (por. KKK nr 2617-2618)³⁷.

7.2. Wiara Maryi wypróbowana w cierpieniu

Wiara Maryi nie była jednak pozbawiona trudności i krzyża, była wiarą z jednej strony doskonałą, z drugiej strony była to wiara, która wzrastała i wiązała się z doświadczeniem ciemności wiary.

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nr 58 uczy, że „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła (por. J 19,25), najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiąca i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona, a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu oddana została jako matka uczniowi tymi słowy: «Niewiasto, oto syn twój» (por. J 19,26-27)”.

Maryja, rodząc Jezusa w Betlejem, uciekając do Egiptu, wraz z Józefem dzieli los tysięcy innych rodzin, które stają się niezwykle jedynie w świetle wiary. Od początku pojawienia się Jezusa na świecie wydaje się, że każde wydarzenie z Nim związane nosi w sobie dwuznaczność ludzkiego losu. Nigdy nie ma radości, która nie byłaby połączona z jakimś cierpieniem, podobnie jak cierpienie jest zawsze rozjaśnione nadzieją i wiarą. Doświadczenie wiary w życiu Maryi łączy się z obawą, trwogą, cierpieniem, niepokojem, trudem i samotnością. Nie było Jej łatwo: Zwiastowanie, które pozostaje „tajemnicą” pomiędzy Nią a Józefem, śmierć niewinnych dzieci z powodu Jej Dziecka, trzydniowe poszukiwania Jezusa, towarzyszenie Jezusowi w Jego przepowiadaniu. Były z pewnością również momenty radości i pokoju, ale zawsze w cieniu krzyża, podkreśla Antonini³⁸.

Maryja jak każdy człowiek ma swoją drogę wiary, zachowuje w swoim sercu wydarzenia związane z Jezusem, trudzi nad zrozumieniem tajemnicy Jej Syna. Bóg nie objawia Jej wszystkiego, ale to, co najważniejsze, i pozwala Maryi trudzić się nad

³⁷ Por. J. Wojtkowski, Historia dogmatów maryjnych w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w: Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie w dniach 6-7 października 1995 roku, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, B. Kochaniewicz OP, Kraków 1996, s. 35.

³⁸ Por. A. Antonini, *Famiglia*, w: Nuovo Dizionario di mariologia, red. S. De Fiores, S. Meo, Milano 1986, s. 563-566.

poszukiwaniem sensu wydarzeń. Jest to długa droga, która wymaga stałości, wytrwałości, zaangażowania w odkrywaniu w człowieku Jezusie Syna Bożego³⁹.

Na temat ciemności wiary, których doświadczała Maryja w czasie swego *intinerarium*, ziemskiej pielgrzymki, pisał Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* nr 12-19, gdzie wiarę Maryi porównuje do wiary Abrahama: tak jedna, jak i druga wypróbowana jest w ogniu doświadczeń, jednak wiara Maryi jest doskonalsza od Abrahamowej. Papież podkreśla, że Maryja poznaje swojego Syna jedynie przez wiarę, co przejawia się m.in. w scenie odnalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni i Jej pytania o sens tego, co się wydarzyło. Życie Maryi papież określa jako „swoisty trud serca, jaki związany jest z «ciemną nocą wiary» – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z «zasłoną», poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki też sposób Maryja przez wiele lat obcuje z tajemnicą swego Syna i idzie naprzód w swojej pielgrzymce wiary, w miarę jak Jezus «czynił postępy w mądrości (...) i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2, 52)” (RM nr 17e)⁴⁰.

Ciemności wiary, których doświadczała Maryja, nie przestając wierzyć, są wielką pociechą i pomocą w życiu uczniów Jej Syna. My również przeżywamy próby wiary z powodu zła, które nas dotyka, cierpienia, niesprawiedliwości i śmierci, w których Bóg wydaje się być Kimś dalekim, wręcz nieobecnym. Właśnie wtedy trzeba pamiętać, że Bóg objawił swoją wszechmoc w bezsilie krzyża swego Syna i tryumfie Jego zmartwychwstania. Logika krzyża przekracza nasz rozum; tylko wiara może rzucić

³⁹ Por. M. Pedico, *Catechesi*, w: Nuovo Dizionario di mariologia, red. S. De Fiores, S. Meo, Milano 1986, s. 328-329; A. Delesalle, *Wiara Maryi*, w: Mały Słownik Maryjny, Niepokalanów 1987, s. 98-99. Francuski teolog podkreśla, że język hebrajski zna dwa określenia na opisanie wiary: *aman* albo *betah*. Pierwszy z nich termin oznacza solidność, zgadzanie się na coś, drugi – zaufanie i światło. Wiara to całkowite zaufanie Komuś, kto wciąż pobudza i oświeca, zachęca do kroczenia właściwą drogą. Ewangelie niewiele mówią o wierze Maryi, o Jej wzrastaniu w wierze. Pierwszą próbą wiary było Zwiastowanie, gdy „światło Najwyższego otrzymane przez Maryję niweczy wszystkie Jej plany życiowe, a wprowadza Ją na drogę, na której dojdzie do punktu, gdzie dar złożony Panu z samej siebie osiągnie pełnię niezrównaną”. Wiara to postępowanie naprzód pośród niepewności. W Zwiastowaniu Maryja pyta: «Jakże się to stanie...?», dwunastoletniego Jezusa pyta: «Synu, czemuś nam to uczynił?» (Łk 2,48). Decydujący moment zawierzenia miał miejsce w Kanie, gdzie Maryja wypowiada słowa: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Krzyż, Golgota, to najważniejszy akt wiary ze strony Maryi, wiary w zmartwychwstanie. „Wzrost wiary w Maryi, poprzez konkretne wydarzenia Jej życia, jest taki właśnie, o jaki każdy wierny powinien się troszczyć. Z tego względu Maryja zasługuje na tytuł pierwszej (s. 98) wierzącej, «pierwszego i doskonałego ucznia Chrystusa» (Paweł VI, *Marialis cultus* nr 35) (...). Jej postępowanie jest wzorem dla każdego człowieka i dla całego Kościoła”, co potwierdza Sobór w LG nr 63: Maryja jest dla Kościoła wzorem wiary, miłości i zjednoczenia z Chrystusem.

⁴⁰ Por. K. Charamsa, *La fede di Maria – La fede in Maria Vergine e Madre. Riflessioni mariane nell'Anno della fede*, „Alpha Omega” 15(2012) nr 3, s. 394-395; T. Siudy, *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 71-72, gdzie polski mariolog zauważa, iż cała encyklika mówi o wierze Maryi, jest niejako komentarzem do słów św. Elżbiety skierowanych do Niej: „Błogosławiona jesteś między niewiastami”. Papież, opisując wiarę Maryi, „posługuje się charakterystycznymi określeniami, takimi jak: «trud serca», «noc wiary» czy też «kenoza wiary», co przydaje temu pielgrzymowaniu realizmu ustawicznej konfrontacji ze słowem Bożym i wzrastającego przyłgnięcia do tajemnicy Syna, w miarę odsłaniania się kolejnych aspektów Jego osoby i Jego misji”.

światło na tego rodzaju sytuację, wiara, której wzorem jest Dziewica Maryja. Ona wierzyła, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37)⁴¹.

7.3. Maryja – Matka i Siostra w wierze

Łukaszuk podkreśla, że wiara Maryi przyniosła nam wielkie dobro, korzyści. Katechizm Kościoła Katolickiego za św. Ireneuszem z Lyonu mówi o naprawieniu przez wiarę Maryi tego, co zniszczyła niewiara Ewy. Dzięki swojej wierze to właśnie Ona, nie zaś Ewa, jest prawdziwą Matką wszystkich żyjących i *causa salutis*, przyczyną naszego zbawienia. Syn Boży został przez Nią przyjęty tak, jak zawsze pragnął być przyjęty przez ludzi⁴².

Maryja jest nie tylko wzorem wiary, ale także wychowuje do niej wierzących w Chrystusa, jest niezbędną pomocą dla wzrastania w wierze. Wiara Maryi jest idealną miarą i normą relacji z Bogiem. Jej *peregrinatio fidei* jest dla nas przykładem, jak wzrastać w wierze, w posłuszeństwie Bogu, jak dorastać do współpracy z Nim. K. Charamsa przypomina w tym kontekście wypowiedź Jana Pawła II z podróży apostołskiej do Hondurasu z 8 marca 1983 roku: „Maryja jest wzorem. Przede wszystkim wzorem cnót teologicznych, które charakteryzują chrześcijanina: wiary, nadziei i miłości. Wzorem tego wiernego trwania przy Ewangelii, które pozwala iść z Nią naprzód w «pielgrzymce wiary» (*Lumen gentium*, 58)”⁴³. Katechizm Kościoła Katolickiego nr 697 tak mówi o wzorczym charakterze wiary Maryi: „Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona «najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła» (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 53)”⁴⁴.

Jan Paweł II podkreśla, że Maryja jest Matką i Siostrą w pielgrzymce wiary, bierze udział w procesie utożsamiania się z planem Boga każdego pojedynczego chrześcijanina i całego Kościoła. W Kanie Galilejskiej (J 2,1-2) Chrystus dokonuje swego pierwszego cudu na prośbę i dzięki wierze swej Matki. Dzięki temu cudowi uczniowie uwierzyli w Chrystusa, natomiast wiara Maryi poprzedza ten cud i pewnym sensie jest jego przyczyną, przyczyną objawienia się wielkości Syna⁴⁵. Macierzyństwo duchowe Maryi względem wspólnoty uczniów bierze się właśnie z Jej wiary i jest źródłem macierzyńskiej funkcji Kościoła, który na Jej wzór jest Dziewicą i Matką. Czytamy w LG 64: „I oto Kościół, rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość

⁴¹ Por. T.D. Łukaszuk, *Maryja – Błogosławiona, która uwierzyła – według Katechizmu Kościoła Katolickiego...*, s. 73.

⁴² Por. tamże, s. 72.

⁴³ Jan Paweł II, *Ona jest Matką i doskonałym Wzorem chrześcijanina. 8 marca – Sanktuarium maryjne Suyapa. Homilia i akt maryjny*, „L'Osservatore Romano” 4(1983), nr 4, s. 22.

⁴⁴ Por. K. Charamsa, *La fede di Maria – La fede in Maria Vergine e Madre...*, s. 396-397.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna*, Audiencja generalna 12 marca 1997, „L'Osservatore Romano” 18(1997), nr 4-5, s. 40: „W Kanie Galilejskiej Maryja rozpoczyna drogę wiary Kościoła, poprzedzając uczniów i kierując uwagę sług ku Chrystusowi. Jej wytrwałe wstawiennictwo dodaje również otuchy tym, którzy czasem doświadczają «milczenia Boga». Jest dla nich zachętą, aby mieli nieugiętą nadzieję, ufając zawsze w dobroć Pana”.

oraz spełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. I on także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość”.

Maryja wciąż towarzyszy Kościołowi w jego pielgrzymce wiary, uczy Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* nr 6: „(...) Błogosławiona Dziewica Maryja w dalszym ciągu «przoduje» ludowi Bożemu. Jej wyjątkowe «pielgrzymowanie wiary» wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła, dla osób i wspólnot, dla ludów i narodów, poniekąd dla całej ludzkości. Trudno zaprawdę ogarnąć i zmierzyć jej zasięg”⁴⁶.

Wybitny włoski mariolog Stefano de Fiores (1933-2012) zauważa, że tytułu „Siostra” względem Maryi używał Paweł VI podczas Soboru Watykańskiego II, na zakończenie III sesji, 21 listopada 1964 roku. Tytuł ten wskazuje na udział Maryi zarówno w naturze ludzkiej, jako córki Adama, jak i bycie członkiem Ciała Chrystusa – Kościoła. W tej drugiej, eklezjalnej perspektywie, siostrzaność Maryi współgra z byciem uczniem. Maryja jawi się jako „pierwsza «uczennica» swego Syna” (por. RM 20), począwszy od Zwiastowania, kiedy przyjmuje Słowo w posłuszeństwie, które będzie potrzebne powołanym do stania się uczniami Jezusa. Następnie, podczas przepowiadania Syna, słucha Jego słów i przechowuje je w swoim sercu, czyniąc postępy w pielgrzymce wiary (LG 58)⁴⁷.

Mężczyźni i kobiety mogą wiele nauczyć się od Maryi, która jest wzorem cnót w całej wspólnotie wybranych (por. LG 65). W adhortacji *Marialis cultus* papieża Pawła VI zostało ukazane, jakimi cnotami odznaczała się Matka Boża, w czym powinniśmy Ją naśladować: wiara i posłuszne przyjęcie Słowa Bożego (por. Łk 1,26-38; 1,45; 11,27-28; J 2,5); wielkoduszne posłuszeństwo (por. Łk 1,38); pokora (por. Łk 1,48); chęć pomocy, caritas (por. Łk 1, 39-56); refleksyjna mądrość (por. Łk 2,29.34; 2,19.33.51); pobożność, wypełnianie obowiązków religijnych (por. Łk 2,21-41); świadomość i wdzięczność z otrzymanych darów (por. Łk 1,46-49); ofiarowanie w świątyni (por. Łk 2,22-24); modlitwa we wspólnotie apostoelskiej (por. Dz 1,12-14); siła ducha na obczyźnie (por. Mt 2,13-23), w cierpieniu (por. Łk 2,34-35.49; J 19,25); w ubóstwie znośnym z godnością i zaufaniem Bogu (por. Łk 1,48; 2,24); troska o Syna Bożego, upokorzenia od narodzin w Betlejem, od kołyski do śmierci na krzyżu (por. Łk 2,1-17; J 19, 15-17); wrażliwość na potrzeby innych (por. J 2,1-11); dziewicza czystość (por. Mt 1,18-25; Łk 1,26-38)⁴⁸.

Zakończenie

Pielgrzymowanie do sanktuarium maryjnego jest wyrazem wiary w to, że Maryja jest rzeczywiście naszą Matką, od momentu kiedy Chrystus, cierpiąc na krzyżu, powierzył

⁴⁶ Por. K. Charamsa, *La fede di Maria – La fede in Maria Vergine e Madre...*, s. 398-399.

⁴⁷ Por. S. de Fiores, *Maria Madre di Gesù. Sintesi storico-salvifica*, Bologna 1993, s. 317.

⁴⁸ Por. tamże, s. 318.

Jej swoich uczniów i prosił, by Jego naśladowcy, w osobie św. Jana, przyjęli Maryję do siebie (J 19, 26-27)⁴⁹.

Maryja jest także naszą przewodniczką w wierze, prowadzi nas do swego Syna, do pełni naszego chrześcijańskiego powołania, którym jest świętość, czyli duchowa dojrzałość w Chrystusie. W niej każdy, ale szczególnie kobiety, odnajdują swój wzór do naśladowania. Papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* nr 36 podkreślał, że „Maryja z Nazaretu bez wątpienia całkowicie posłuszna woli Bożej nie była ani kobietą biernie dźwigającą sprawy i koleje życia, ani kobietą ulegającą jakiejś wyobcowującej religijności. Była raczej tą, która odważnie obwieściła, że Bóg jest obrońcą ludzi słabych i uciskanych i że składa z tronu mocarzy świata”. Pierwsza w pokorze i ubóstwie, jest jednocześnie biblijną „niewiastą dzielną”, która nie lęka się trudności, z mocą ducha znosi ubóstwo, cierpienie, ucieczkę i wygnanie do Egiptu. Troszczy się o swego Syna nie tylko dlatego, że jest Jego Matką, ale jako Matka Zbawiciela i Matka Jego uczniów⁵⁰.

Ona uczy nas odniesienia do Boga, wiary, która przenika codzienność. Własnym przykładem uczy wprowadzania wiary w życie, gdy towarzyszy ludziom w podeszłym wieku – Zachariaszowi i Elżbiecie – i ich nienarodzonemu jeszcze dziecku; gdy jest obecna przy zaślubinach w Kanie, gdzie zapobiega trudnościom, w które mogliby popaść nowożeńcy; towarzysząc przy cierpieniu i śmierci swego Syna, Jezusa Chrystusa, a wcześniej zapewne również swego małżonka – Józefa. Jej wiara jest dojrzała, dlatego przynosi konkretne owoce czynów miłosierdzia (por. Jk 2,14-25)⁵¹.

Biskup Zygmunt Pawłowicz pisał w latach 80., że „Żyjemy w Ojczyźnie tak mocno i głęboko związanej w swej narodowej pielgrzymce wiary z Maryją. Od przeszło sześciuset lat więz narodu katolickiego z Maryją uwydatnia się szczególnie przez Jasnogórskie Sanktuarium z cudownym obrazem Matki i Królowej. Ojciec Święty powiedział, iż «doświadczenie historyczne wskazuje na to, że Maryja jest nam dana w swym jasnogórskim obrazie przede wszystkim na czasy trudne» (19.06.1983 r.). Obecnie przeżywamy «czasy trudne», tak osobiście, jak i we wspólnocie narodu. Szukamy dróg wyjścia z wielorakiego kryzysu. Oczekujemy odrodzenia religijnego, moralnego i społecznego. Dla jego realizacji rozglądamy się za programem, za drogowskazem, za niezawodnym «kompasem» wskazującym właściwą drogę do celu. Jest nim Chrystus, Odkupiciel człowieka. Wskazał go wyraźnie Papież Polak (...). Powiedział też, że trudno zrozumieć dzieje naszej Ojczyzny, nasze historyczne «wczoraj», a także «dzisiaj», bez Chrystusa. Obecność Chrystusa w naszych dziejach jest zarazem

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: „Oto Matka twoja”*. Przemówienie podczas Audiencji generalnej, 23.11.1988, w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Audiencje generalne, Warszawa 1999, s. 44-45.

⁵⁰ Por. S. de Fiores, *Maria Madre di Gesù...*, s. 318.

⁵¹ Por. t. Paszkowska, *Antropologiczne aspekty duchowości maryjnej*, „*Salvatoris Mater*” 12(2010), nr 1-2, s. 108-118; Jan Paweł II, *Maryja wzorem na drodze ku pełnej dojrzałości. Przemówienie pożegnalne do młodzieży*, Częstochowa 15.08.1991, „*L'Osservatore Romano*” 12(1991), nr 8, s. 31: „Maryja wskazuje wam również drogę do tego rozwoju: drogę, którą jest Jezus Chrystus. Jest to droga stroma, droga wąska i trudna. Dla tego jednak, kto pragnie iść nią dalej według wskazań Ewangelii, jest to droga, która prowadzi do prawdziwej radości”.

przedziwnie związana z obecnością Jego Matki: «Dzięki szczególnej obecności Maryi w dziejach naszego Narodu, sam Chrystus, w swoim Bóstwie i Człowieczeństwie zarazem, jest nam bliższy. Staramy się pojąć krzyż i zmartwychwstanie, staramy się pojąć tajemnicę Odkupienia, poprzez Serce Jego własnej Matki. Szukamy do Chrystusa przystępu, jak ci ludzie w Kanie Galilejskiej – przez Maryję» (17.06.1983 r.)⁵².

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie specyfiki pielgrzymowania w chrześcijaństwie na tle faktu pielgrzymowania obecnego na wszystkich etapach rozwoju ludzkości, w różnych kulturach i religiach. Pielgrzymka w chrześcijaństwie prowadzi do przemiany duchowej, do wzrostu wiary w Syna Bożego, który jest prawdziwą świątynią i sanktuarium Boga. Szczególną rolę w dążeniu do Boga pełni Maryja – Matka wierzących w Jej Syna, i sanktuaria Jej poświęcone, w których realizuje się wciąż na nowo prawda Wcielenia: *Per Mariam ad Iesum*. Jak Bóg przyszedł na świat w ludzkim ciele przez Maryję, tak obecnie my zmierzamy do Boga za Jej pośrednictwem.

Słowa kluczowe: Maryja, pielgrzymka, sanktuarium, wiara

⁵² Por. Z. Pawłowicz, *Z Maryją w pielgrzymce wiary*, Gdańsk 1988, s. 3-4.